



Wybrane imię dla dziecka nie wpływa na jego los, który zależy tylko od otwartości człowieka na łaskę Bożą, lecz ma ono ogromne znaczenie. † Zanim nadasz dziecku imię, dowiedz się, jak robili to ludzie Boga w czasach patriarchów i proroków oraz jak to było z nadaniem imienia Jezusowi i apostołom. W starożytności dziecko otrzymywało imię po rodzicach lub dziadkach. Niektóre imiona miały charakter religijny i odnosiły się do jakiegoś bóstwa, a imiona niewolników wskazywały często na teren, z którego pochodzili. Nieraz imię określało jakąś pożądaną cechę charakteru, jaką rodzice chcieli widzieć u swojego syna lub córki. Nie wszystkie też imiona nadawano przy urodzeniu. Bywały imiona przyznawane za konkretne zasługi lub takie, które wiązały się z objęciem jakiegoś ważnego stanowiska.

W Biblii znajdujemy wiele tekstów mówiących o znaczeniu imion, którymi rodzice nazywali swoje dzieci, a także imion, jakimi Bóg nazywał swoje sługi od momentu ich powołania. Na przykład: „Ty jesteś Szymon, syn Jana; będziesz nazywał się Kefas, czyli «skała»” (por. Jan 1, 42), „i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18).

Wśród Żydów istnieje także pogląd, że z chwilą nadania imienia wnika w człowieka „wyższa dusza”. Dopiero wtedy Bóg go może wezwać i posłać. Bezimienni mają utrudnioną relację z Bogiem i z ludźmi, ponieważ jakże się do nich zwrócić, jeśli nikt ich nie nazwał? Midrasz do Księgi Koheleeta mówi, że każdy ma trzy imiona. Pierwsze nadają mu rodzice, drugim nazywają go inni ludzie, a trzecie musi zdobyć sam. By człowiek był szczęśliwy musi przyjąć pierwsze, uodpornić się na drugie i odkryć to trzecie. Imię nadane przy urodzeniu jest słowem rozpoczynającym modlitwę, a to odkryte później jest kluczem do nieba.

Nadając imię swojemu dziecku, rozpoczynasz jego osobistą modlitwę. Mówisz „A”, by on mógł życiem dopowiedzieć „B”. Ta modlitwa to także twoje najgłębsze pragnienia co do jego przyszłości.

Zgodnie ze starym zwyczajem to samo dziecko przynosi swoje imię na świat. Dzień, w którym się rodzi, ma już swoje imię i jest to imię świętego, którego wspomnienie Kościół w tym dniu obchodzi.

Nie jest to oczywiście żaden dogmat. Są rodzice, którzy długo przed narodzinami dziecka studiowali życiorysy świętych i długo rozeznawali. Są też tacy, którzy wybór imienia dla dziecka zostawiają na ostatnią chwilę. Inni szukają bardziej oryginalnych inspiracji w nazwach kwiatów (Róża) i zjawiskach natury (Aurora).

Warto pamiętać, że wybierając imię dla dziecka, nie tylko wybieramy mu patrona, ale rozpoczynamy modlitwę do Boga, by uczynił nowonarodzone dziecko tym, kim naprawdę jest i aby nie żyło tylko dla siebie, lecz było błogosławieństwem dla innych. Oby wszędzie wypowiadano to imię z wdzięcznością Bogu za kolejnego dobrego człowieka.